PO RAZ PIĄTY NA MALCIE

Historia PŚ na Jeziorze Maltańskim rozpoczęła się w 2004 roku

str. 2-3

POOLIMPIJSKI ROK

Początek sezonu przyniósł polskiej ekipie sukcesy i medale na ME

str. 3



FOT. WALDEMAR WYLEGAŁSKI

JACEK JAŚKOWIAK

Co roku rywalizują u nas potęgi światowego wioślarstwa

str. 4



FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

RYSZARD STADNIUK

W Poznaniu „z marszu" można przeprowadzić regaty olimpijskie

str. 4

GŁOS WIOŚLARSKI

POL

POZNAŃ CITY OF ROWING

world rowing cup

Poznań 2017

WYDANIE SPECJALNE

PUCHAR ŚWIATA W WIOŚLARSTWIE



FOT. JULIA KOWACIC/PZTW

▶ Srebrni medaliści ME – od lewej: Adam Wicenciak, Wiktor Chabel, Dariusz Radosz i Dominik Czaja. W Poznaniu Wicenciak z Czają popłyną w dwójce, a w tej osadzie zastąpią ich Mirosław Ziętarski i Mateusz Biskup

Najlepsi wioślarze świata znów na Malcie

Liczymy na sukcesy przede wszystkim żeńskiej dwójki oraz męskiej czwórki z poznaniakiem w składzie

Leszek Gracz
l.gracz@glos.com

Na Jeziorze Maltańskim od piątku do niedzieli rozgrywane będą już po raz piąty wioślarskie regaty Pucharu Świata. Niestety, zabraknie na starcie naszych mistrzyń z olimpiady w Rio de Janeiro, Magdaleny Fularczyk-Kozłowskiej i pochodzącej z Poznania Natalii Madaj, ale to nie znaczy, że nie mamy szans na sukcesy. Najbardziej liczymy na naszą dwójkę podwójną wagi lekkiej Weronikę Deresz i Martynę Mikołajczak. W tym roku nie tylko wygrały pierwsze zawody PŚ w Belgradzie, ale potem potwierdziły wielką formę podczas mistrzostw Europy w Racicach (Czechy), sięgając po złoty medal. Bez wątpienia najgroźniejszymi rywalkami Polek w Poznaniu będą osady brytyjskie.

Mamy także nadzieję na akcenty poznańskie podczas regat na Jeziorze Maltańskim. Wiązać je można z występem Adama Wicenciaka (KW 04) w dwójce podwójnej z Dominikiem Czają i Wiktora Chabela (Posnania RBW) w czwórce podwójnej, w której płynie wspólnie z Dariuszem Radoszem, Mirosławem Ziętarskim, Mateuszem Biskupem. Wszyscy to medaliści mistrzostw Europy, chociaż w innych zestawieniach osad, bo trener Aleksander Wojciechowski nie boi się eksperymentów.

Program regat

Piątek, 16 czerwca
godz. 9.40 – eliminacje
godz. 16.00 – repesaże
Sobota, 17 czerwca
godz. 9.00 – półfinały
godz. 14.40 – finały A i B
Niedziela, 18 czerwca
godz. 10.35 finały A

Wioślarstwo//Puchar Świata w Poznaniu//

Cztery razy Puchar Świata

Regaty

Historia zawodów Pucharu Świata rozpoczęła się w 1997 roku w Monachium. Każda edycja co roku składa się z trzech regat

Jacek Pałuba
redakcja@glos.com

Do Poznania na Jezioro Maltańskie PŚ zawitał po raz pierwszy w 2004 roku, a najlepsi wioślarze rywalizowali w dniach 7-9 maja. Te regaty z pewnością zapamięta na zawsze zawodniczka poznańskiego Trytona Julia Michalska. Wtedy niespełna 19-letnia wioślarka w ładnym stylu wygrała rywalizację w jedynkach wagi lekkiej. To było jedyne zwycięstwo biało-czerwonych w tej imprezie. Pozostałe polskie osady, startujące w finałach A, uplasowały się poza podium zawodów. Na czwartej pozycji wyścig zakończyła dwójka podwójna wagi lekkiej - Magdalena Kemnitz i Ilona Mokronowska (Posnania). Obie poznanianki wystartowały potem w igrzyskach olimpijskich w Atenach. W poznańskich zawodach wystartowało prawie 500 zawodniczek i zawodników z 24 krajów. W klasyfikacji medalowej triumfowali Niemcy (7 złotych, 5 srebrnych i 4 brązowe), przed Wielką Brytanią (2-2-1) i Danią (2-2-0).

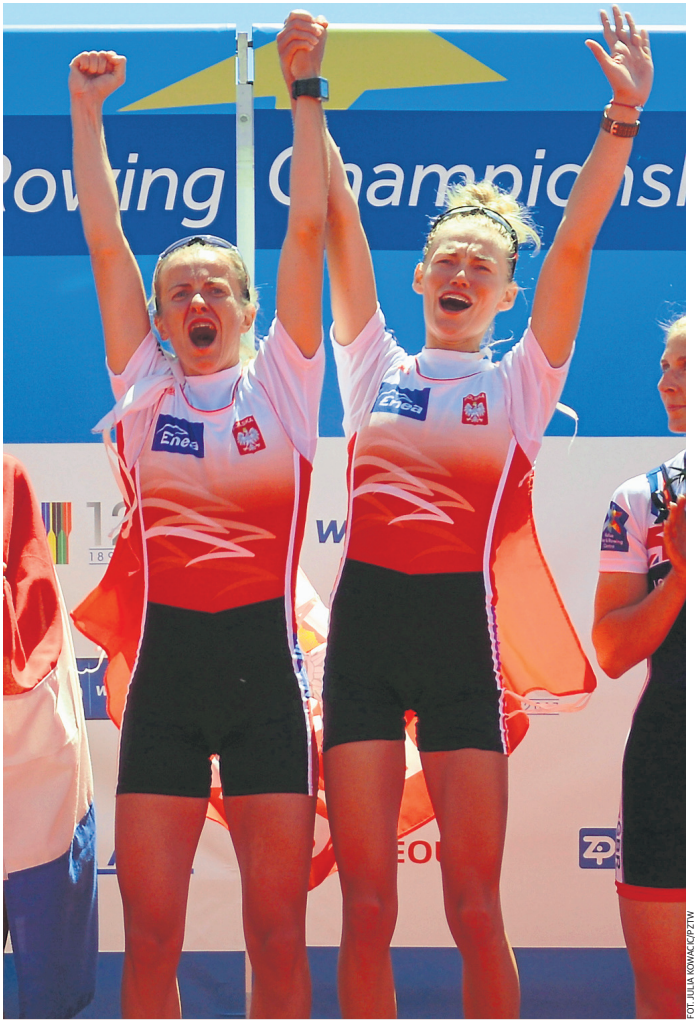
Błysk czwórki

Drugie zawody PŚ w Poznaniu odbyły się w dniach 15-17 czerwca 2006 roku. Tak jak dwa lata wcześniej Mokronowska i Kemnitz zajęły czwartą pozycję w dwójkach podwójnych wagi lekkiej. Szóste miejsce w Poznaniu zajęła z kolei Michalska, tym razem w żeńskich jedynkach. W tej konkurencji triumfowała legendarna Białorusinka Jekaterina Chodotowicz-Karsten, a druga była równie znakomita Czeszka Mirka Knapkova.

W tych zawodach błyszczała już polska czwórka podwójna w składzie: Korol, Kolbowicz, Jeliński i Wasielewski. Polacy wygrali regaty w Poznaniu, wyprzedzając różnicą prawie trzech sekund osadę Francji. Wkrótce zostali po raz drugi mistrzami świata. Wystartowało 577 zawodniczek i zawodników z 35 krajów. W klasyfikacji medalowej zwyciężyli Brytyjczycy (4-1-4) przed Chinami (2-3-0) i Australią (2-2-2).

Michalska po raz trzeci

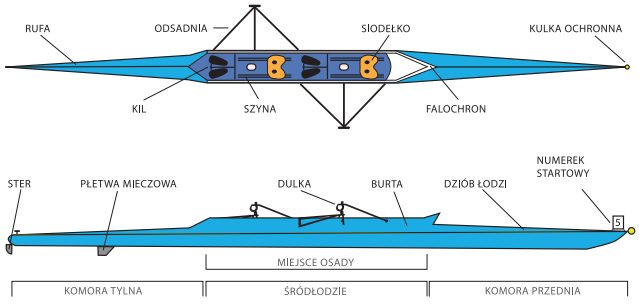
W dniach 20-22 czerwca 2008 roku na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu odbyły się trzecie, finałowe regaty Pucharu Świata. Po raz



FOT. JULIA KOWACIC/PZTW

Duet Weronika Deresz i Martyna Mikołajczak robi w tym sezonie furorę. Polki wygrały nie tylko pierwsze tegoroczne zawody Pucharu Świata, ale wywalczyły też złoty medal mistrzostw Europy

Budowa łodzi



Mistrzowsko na Malcie

- 1958 (22-31 sierpnia) - mistrzostwa Europy seniorów (European Rowing Championships)
- 1992 (26-31 maja) - akademickie mistrzostwa świata (FISU World University Championships)
- 1995 (2-6 sierpnia) -mistrzostwa świata juniorów (World Rowing Junior Championships)
- 2000 - akademickie mistrzostwa świata (FISU World University Championships)
- 2004 (7-9 maja) - Puchar Świata seniorów (Rowing World Cup)
- 2004 (6-8 sierpnia) - mistrzostwa świata do lat 23 (World Rowing Under 23 Championships)
- 2006 (15-17 czerwca) -Puchar Świata seniorów (Rowing World Cup)
- 2007 (21-23 września) - mistrzostwa Europy seniorów (European Rowing Championships)
- 2008 (15-18 czerwca) - finałowe regaty kwalifikacyjne do igrzysk w Pekinie (World Rowing Final Olympic Qualification Regatta)
- 2008 (20-22 czerwca) - Puchar Świata seniorów (Rowing World Cup)
- 2009 (23-30 sierpnia) - mistrzostwa świata seniorów (World Rowing Championships)
- 2011 (8-11 września) - światowe regaty wioślarskie Masters (World Rowing Masters Regatta)
- 2013 (5-8 września) - akademickie mistrzostwa Europy (EUSA European University Championships)
- 2015 (29-31 maja) - mistrzostwa Europy seniorów (European Rowing Championships)
- 2016 (17-19 czerwca) - Puchar Świata seniorów (Rowing World Cup)
- 2016 (29-31 lipca) - Puchar Młodzieży (Coupe de la Jeunesse)
- 2016 (2-4 września) - akademickie mistrzostwa świata (FISU World University Championships)

.....

- 2017 (16-18 czerwca) Puchar Świata seniorów (Rowing World Cup)

Reprezentacja Polski

Kobiety

jedynka wagi lekkiej - Joanna Dorociak (WTW Warszawa)

jedynka wagi lekkiej (LW1x) - Monika Kowalska (BKW Bydgoszcz)

dwójka podwójna wagi lekkiej - Weronika Deresz (WTW Warszawa), Martyna Mikołajczak (RTW Lotto Bydgostia)

czwórka bez sterniczki - Monika Ciaciuch (RTW Lotto Bydgostia), Joanna Dittmann (RTW Lotto Bydgostia), Anna Wierzbowska (RTW Lotto Bydgostia), Maria Wierzbowska (RTW Lotto Bydgostia)

czwórka podwójna - Agnieszka Kobus (AZS AWF Warszawa), Marta Wieliczko (Wisła Grudziądz), Maria Springwald (AZS AWF Kraków), Katarzyna Zillmann (AZS Energa Toruń)

Mężczyźni

dwójka podwójna wagi lekkiej - Jerzy Kowalski (Gopło Kruszwica), Miłosz Jankowski (AZS AWFiS Gdańsk)

dwójka podwójna - Dominik Czaja (AZS AWF Warszawa), Adam Wicenciak (KW-04 Poznań)

czwórka podwójna - Dariusz Radosz (RTW Lotto Bydgostia), Wiktor Chabel (Posnania RBW), Mirosław Ziętarski (AZS UMK Energa Toruń), Mateusz Biskup (AZS AWFiS Gdańsk)

ósemka - Zbigniew Schodowski (AZS AWF Gorzów), Mateusz Wilangowski (Wisła Grudziądz), Ryszard Ablewski (RTW Lotto Bydgostia), Robert Fuchs (AZS UMK Energa Toruń), Marcin Brzeziński (WTW Warszawa), Bartosz Modrzyński (BTW Bydgoszcz), Mikołaj Burda (RTW Lotto Bydgostia), Krystian Aranowski (Zawisza Bydgoszcz), Daniel Trojanowski (Zawisza Bydgoszcz). ●



FOT. JULIA KOWACIC/PZTW

w Poznaniu

trzeci wystartowała w nich Michalska i uplasowała się na piątej pozycji. Za nią finiszowała druga z Polek, Agata Gramatyka. Biało-czerwoni wywalczyli w 2008 roku dwa brązowe medale. Czwórka podwójna w składzie: Korol, Kolbowicz, Jeliński, Wasielewski, finiszując na trzecim miejscu, zdobyła w tej konkurencji Puchar Świata. Ale najważniejsze, że potem w Pekinie Polacy sięgnęli po olimpijskie złoto. Na trzecim miejscu zawody na Malcie ukończyła też męska ósemka, ale do rywalizacji zgłosiły się tylko trzy osady.

W poznańskich zawodach udział wzięło 469 zawodniczek i zawodników z 43 krajów.

Niemal 500 uczestników z 39 krajów, 100 wolontariuszy, 150 wyścigów

Dwójka jak marzenie

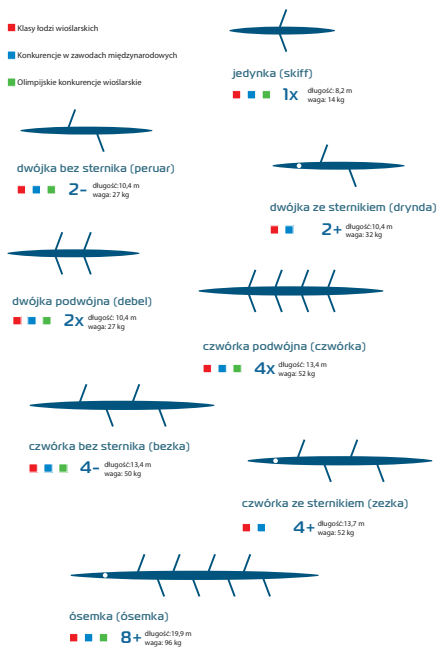
W dniach 17-19 czerwca 2016 roku Puchar Świata po raz czwarty zawitał na Jezioro Maltańskie. W imprezie udział wzięło 513 zawodniczek i zawodników z 45 krajów. To była ostatnia impreza przed igrzyskami w Rio de Janeiro i do stolicy Wielkopolski przyjechało wielu zawodników, którzy potem z powodzeniem walczyli w Brazylii o medale olimpijskie jak i paraolimpijskie.

Biało-czerwoni wypadli na Malcie dobrze. Szczególnie cieszyła forma Magdaleny Fularczyk-Kozłowskiej i pochodzącej z Poznania Natalii Madaj w dwójkach podwójnych. Polki w pięknym stylu wygrały finał, a kilka tygodni potem w Rio sięgnęły po olimpijskie złoto. Podczas poznańskich zawodów PŚ trzecią lokatę wywalczyli także: Wiktor Chabel (Posnania RBW), Mateusz Biskup, Dariusz Radosz i Mirosław Ziętarski w czwórkach podwójnych oraz Jerzy Kowalski w jedynkach wagi lekkiej. Na czwartej pozycji finiszowała żeńska czwórka podwójna: Maria Springwald, Joanna Leszczyńska, Agnieszka Kobus i Monika Ciaciuch. Potem w Rio Polki zdobyły brązowy medal.

Apetyt na więcej

Teraz regaty Pucharu Świata odbędą się na Jeziorze Maltańskim już po raz piąty w historii. Liczymy, że i tym razem nasza ekipa odegra znaczącą rolę, za czym przemawiają tegoroczne wyniki uzyskane w PŚ i mistrzostwach Europy. ●

Konkurencje



Uczestnicy Pucharu Świata



Sześć polskich osad w światowej czołówce

Poolimpijski sezon

Majowe regaty Pucharu Świata oraz trzy tygodnie później mistrzostwa Europy pozwalają z nadzieją oczekiwać występu polskiej ekipy w Poznaniu

Jacek Pałuba
redakcja@glos.com

Poolimpijski sezon 2017 rozpoczął się dla polskich wioślarzy bardzo obiecująco. Biało-czerwone osady z powodzeniem wystartowały zarówno w pierwszych tegorocznych zawodach Pucharu Świata w Belgradzie, jak i podczas mistrzostw Europy seniorów w czeskich Racicach.

W stolicy Serbii Polacy wywalczyli 7 medali: 2 złote, 2 srebrne i 3 brązowe. Szczególnie dobrze wypadły panie, które zanotowały dwa zwycięstwa. Rywalizację wygrały: czwórka podwójna (Agnieszka Kobus, Marta Wieliczko, Maria Springwald i Katarzyna Zillmann) oraz dwójka podwójna wagi lekkiej (Weronika Deresz i Martyna Mikołajczak). Czwórka wyprzedziła na mecie osady Holandii i Wielkiej Brytanii, natomiast dwójka wygrała z dwoma osadami brytyjskimi.

Drugie miejsce wywalczyła czwórka bez sterniczki w składzie: Monika Ciaciuch, Joanna Dittmann oraz Anna i Maria Wierzbowskie. To nowa osada, w skład której wchodzą brązowe medalistki z Rio w czwórce podwójnej Ciaciuch i Dittmann oraz siostry Wierzbowskie, które w Rio startowały w dwójce bez sterniczki.

W Belgradzie dobrze wypadli dwaj poznańscy wioślarze Wiktor Chabel (Posnania RBW) oraz Adam Wicenciak (KW-04 Poznań). Chabel, startujący w czwórce podwójnej wspólnie z: Mirosławem Ziętarskim, Dariuszem Radoszem i Mateuszem Biskupem, zajął drugie miejsce i zdobył srebrny medal. Polska osada (czwarte miejsce podczas ubiegłorocznych igrzysk olimpijskich w Rio de Janeiro) osiągnęła czas 5:58,29 i przegrała jedynie z ekipą Litwy różnicą 2,5 sekund. Z kolei Adam Wicenciak wspólnie z Dominikiem Czają w dwójkach podwójnych zajęli trzecią pozycję i zdobyli brązowy medal.

Podczas ME w Racicach biało-czerwoni wywalczyli 5 medali: 1 złoty i 4 srebrne. Wysoką formę potwierdziły Weronika Deresz i Martyna Mikołajczak, które zostały mistrzyniami Starego Kontynentu w dwójkach podwójnych wagi lekkiej. Na drugim stopniu podium stanęły panie z czwórki bez sterniczki: siostry Anna i Maria Wierzbowskie oraz Monika Ciaciuch i Joanna Dittmann. Z kolei Aleksander Wojciechowski, trener męskiej kadry wioseł krótkich, pomieszał nieco w osadach i czwórka podwójna w składzie: Dominik Czaja, Dariusz Radosz, Wiktor Chabel (Posnania RBW) i Adam Wicenciak (KW-04 Poznań), także mogła się cieszyć ze srebrnego medalu. Na drugim miejscu finiszowała również dwójka podwójna: Mirosław Ziętarski i Mateusz Biskup. Czwarty srebrny medal do polskiego dorobku dołożyła męska ósemka: Mikołaj Burda, Zbigniew Schodowski, Marcin Brzeziński, Mateusz Wilangowski, Robert Fuchs, Michał Szpakowski, Ryszard Ablewski, Bartosz Modrzyński i sternik Daniel Trojanowski.

W klasyfikacji medalowej Polska zajęła piąte miejsce (1-4-0). Zwyciężyła drużyna Włoch (3-1-4), przed Rumunią (3-1-0), Czechami (2-0-1) i Niemcami (2-0-1).

Teraz przed wioślarzami drugie, tegoroczne zawody PŚ. Natomiast finałowa impreza - tradycyjnie w szwajcarskiej Lucernie (7-9 lipca). Najważniejsze w tym roku regaty, czyli mistrzostwa świata seniorów, zaplanowane są w dniach 24 września - 1 października w miejscowości Sarasota na Florydzie. ●

Wioślarstwo//Puchar Świata w Poznaniu//

Rywalizują u nas potęgi światowych wioseł

O apetycie na zawody wioślarskie i regatach Pucharu Świata rozmawiamy z Jackiem Jaśkowiakiem, prezydentem Poznania

Izabela Głowacka
redakcja@glos.com

Tegoroczny Puchar to kolejna, rok po roku, ogromna impreza wioślarska. Czy to oznacza, że Poznań stał się wioślarskim miastem?
Zdecydowanie tak. Każdego roku w Poznaniu organizowana jest impreza światowego formatu. Rywalizują u nas potęgi światowego wioślarstwa.
W tym roku Światowa Federacja Wioślarstwa FISA obchodzi rocznicę 125-lecia swojego istnienia. To na pewno dobry, choć twardy i wymagający partner. Jak układała się na przestrzeni lat współpraca miasto-federacja?
Jesteśmy partnerami FISA wraz z Polskim Związkiem Towarzystw Wioślarskich, więc to wydarzenie organizujemy wspólnie. Zresztą współpracujemy z Międzynarodową Federacją już od wielu lat, a owoce tej współpracy to właśnie emocjonujące zawody na naszym pięknym, poznańskim torze. Często się spotykamy, konsultujemy i razem wypracowujemy różne rozwiązania. Zarówno z naszej strony, jak i ze strony FISA, liderzy zespołów to ciągle ci sami ludzie, co zdecydowanie ułatwia współpracę. Przewodniczącą Komitetu Organizacyjnego jest Ewa Bąk, szefująca Wydziałowi Sportu w Urzędzie Miasta Poznania, a dyrektorem zawodów – Aleksander Daniel. Ten duet od dawna skutecznie współdziała z Mattem Smithem, dyrektorem wykonawczym FISA oraz jego współpracownikami. Wszystkim nam zależy, by za każdym razem tworzyć wyjątkowe widowisko. Zawody wioślarskie są bowiem widowiskowe, zachęcamy więc do kibicowania całymi rodzinami.
Gdy trenował Pan wioślarstwo, pływał Pan na Malcie czy po Warcie? Co daje wioślarzowi profesjonalny tor, a co oferuje trening na rzece?


FOT. WALDEMAR WYLEGAŁA

▶ Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania, też kiedyś wiosłował

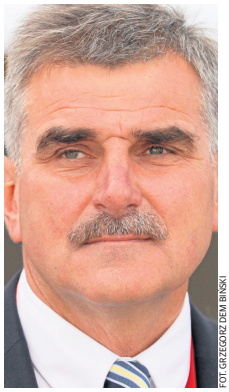
Na takim torze najlepiej trenuje się technikę i wyrabia siłę, bo oferuje wioślarzom bardzo przyjazne warunki. W przeciwieństwie do rzeki, która ma nieregularny brzeg, gdzie trzeba liczyć się z prądem i różnymi przeszkodami. Ja głównie trenowałem na Warcie, stąd znam te warunki. Trzeba bardzo uważać na szereg elementów – wędkarzy, motorówki, zmieniający się poziom wody, pływające przedmioty. Pod tym względem na Jeziorze Maltańskim jest wręcz idealnie, a dodatkowo trenującym nie przeszkadzają wiatry i fale. Świetnie więc wychodzą treningi interwałowe, można z powodzeniem szkolić technikę.
Czego, proszę powiedzieć z własnego doświadczenia, wymaga od sportowca wioślarstwo?
Każda dyscyplina wymaga bardzo ciężkich, regularnych treningów. Wioślarstwo nie jest wyjątkiem – ja trenowałem siedem razy w tygodniu po trzy godziny dziennie. Ale w tym sporcie dochodzi jeszcze konieczność współpracy w zespole. Nie wystarczy samemu być dobrym, trzeba doskonale rozumieć się w drużynie. Podstawą sukcesu jest idealne zgranie się z resztą, wzajemne zrozumienie i współdziałanie. Mało jest dyscyplin tak uczących zasad gry zespołowej. Na końcowy wynik pracują wszyscy w łodzi. Uczy też zaufania do innych oraz odpowiedzialności za drugiego człowieka, bo na treningach zdarzają się też sytuacje niebezpieczne.
Jesteśmy na świecie już mocno rozpoznawalni, toru w Poznaniu nikomu przedstawiać nie trzeba, Poznań stał się mocną, wioślarską marką. Rozwijaliśmy się razem z kolejnymi sportowymi wyzwaniami, które przed nami stawiano. Jak to wpłynęło na miasto? Czy można coś zrobić lepiej?
Poznań na stałe wpisał się do kalendarza Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej, ale zawsze można lepiej i więcej, dlatego staramy się o kolejne imprezy. Aplikujemy o organizację kolejnego Pucharu Świata w roku 2019 i o mistrzostwa świata seniorów rok później. Jesteśmy dobrej myśli.
Każde miasto ma jakieś miejsce, gdzie chętnie wypoczywają jego mieszkańcy. Poznań ma Maltę. Czy miasto planuje kolejne inwestycje w infrastrukturę wokół toru? Co zostało zrobione ostatnio?
W ubiegłym roku tablica wyników została wymieniona na ledową. Inwestycja ta służy nie tylko wioślarzom i kajakarzom, ale także poznaniakom, bo coraz liczniej startują w imprezach biegowych czy triathlonowych, organizowanych nad Maltą. W grudniu 2016 roku powstała także siłownia plenerowa przy ulicy Wileńskiej. Obecnie trwa remont trybuny głównej i modernizacja kąpieliska, przy którym powstanie boisko do gier plażowych – piłki nożnej i siatkówki. To nie koniec – strefa street workoutu będzie służyła treningom siłowym, opartym na ćwiczeniach z wykorzystaniem własnej masy ciała. Tak więc inwestujemy, by Malta przyciągała jeszcze bardziej, także różnorodnością infrastruktury sportowo-rekreacyjnej. ●

Poznań wszedł na stałe do kalendarza FISA

Ryszard Stadniuk, prezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, opowiada o sile polskiego wioślarstwa i naszych szansach w PŚ

Jacek Pałuba
redakcja@glos.com

Czy w 2004 roku, kiedy po raz pierwszy w stolicy Wielkopolski odbywały się zawody PŚ, myślał Pan, że to może się tak rozwinąć, a Poznań na stałe wejdzie do wioślarskiego kalendarza wydarzeń?
Trzynaście lat temu przede wszystkim cieszyliśmy się, że wreszcie możemy wspólnie z miastem Poznań być gospodarzem Puchar Świata. Mieliśmy nadzieję, że taka impreza w naszym kraju pokaże, że również my potrafimy zorganizować na najwyższym poziomie zawody dla najlepszych wioślarzy. Od tamtego czasu minęła epoka. Dzisiaj tak naprawdę Poznań już na stałe wszedł do kalendarza najważniejszych imprez Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej FISA. Po drodze na Jeziorze Maltańskim odbyły się kolejne, wielkie zawody, jak choćby mistrzostwa świata seniorów w 2009 roku, kwalifikacje do igrzysk w Pekinie 2008, trzykrotnie Puchar Świata, dwukrotnie mistrzostwa Europy seniorów czy też imprezy dla młodzieżowców i juniorów. Być może wtedy, na początku, wspólnie nie mieliśmy takich oczekiwań, że Poznań stanie się tak ważny w organizacji kolejnych imprez, ale z pewnością był to ważny aspekt w staraniach o ich obecność w Polsce.
Właściwie dzisiaj wioślarskie imprezy na Jeziorze Maltańskim to już codzienność, a przebieg kolejnych zawodów daje dobry przykład, jak należy je organizować.
Od początku ogromną rolę odgrywa miasto Poznań, które przy naszym wsparciu, czyli Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich, starało się o najważniejsze zawody. Nie byłoby kolejnych imprez, gdyby obiekt nad Maltą nie przechodził sy-


FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

▶ Ryszard Stadniuk, prezes PZTW: Współpraca PZTW i Poznania jest wzorowa

stematycznej modernizacji. No i od początku nad organizacją pracuje grupa ludzi, potrafiąca radzić sobie z każdymi problemami. Po tylu latach władze FISA przekonały się, że w Poznaniu można i należy organizować najważniejsze imprezy, bo po prostu tutaj wszystko jest przygotowane na najwyższym poziomie. Zresztą nie tak dawno kierownictwo światowej federacji zauważyło, że w Poznaniu właściwie „z marszu" można byłoby przeprowadzić regaty olimpijskie.
W roku poolimpijskim Polska nieźle rozpoczęła nowy sezon.
Rzeczywiście dwa pierwsze starty w tym sezonie były udane. Na pewno w Poznaniu nasze osady będą miały trudniejsze zadanie, bo przyjeżdżają Amerykanie, Australijczycy, Nowozelandczycy i Chińczycy. Oczywiście mocni będą Niemcy, Brytyjczycy, Włosi, Francuzi czy Holendrzy. W tym roku najważniejszą imprezą będą mistrzostwa świata na Florydzie, pod koniec września. Czasu więc jest jeszcze sporo, dlatego kolejne Puchary Świata i mistrzostwa Europy to etapy w drodze do Stanów Zjednoczonych. Z pewnością nasze wyniki z początku sezonu są zadowalające, ale to są imprezy przygotowujące do dobrego występu za Atlantykiem.
W tym roku pokazała się z dobrej strony jedna z żeńskich osad, czwórka bez sterniczki. To nowość, bo właśnie ta konkurencja znajdzie się w programie igrzysk olimpijskich w Tokio w 2020 roku.
Międzynarodowy Komitet Olimpijski, chcąc uatrakcyjnić program igrzysk, zaproponował, aby w wioślarstwie nastąpiło wyrównanie konkurencji kobiecych i męskich. W Rio panowie mieli osiem finałów, a panie sześć. W Tokio ma być równo po siedem. Zamiast czwórki bez sternika panów, mają wystąpić panie. Rzeczywiście, mamy obecnie skuteczne próby budowy takiej osady, w której pływają panie, mające za sobą start w Rio. Mam nadzieję, że do czasu igrzysk w Tokio stanie się to jedna z lepszych polskich osad.
Jaka jest kondycja polskiego wioślarstwa po igrzyskach w Rio de Janeiro?
Jasne że my nie mamy tylu zawodniczek i zawodników, jak potęgi w naszej dyscyplinie – Brytyjczycy, Amerykanie, Australijczycy, Niemcy, ale z pewnością możemy wystawić kilka mocnych osad w niektórych konkurencjach. W tym sezonie jak na razie świetnie spisuje się żeńska dwójka podwójna wagi lekkiej. Mocna i ciekawa jest grupa męska wioseł krótkich. Tutaj możemy powalczyć w dwójkach podwójnych i czwórkach podwójnych. Ale i pozostałe osady robią postępy i należy spokojnie obserwować kolejne występy naszych zawodniczek i zawodników. Ważne, aby wszyscy mogli pracować w odpowiednich warunkach i skutecznie przygotowywać się nadchodzących najważniejszych imprez. Prawdopodobnie na wrześniowe mistrzostwa świata pojedzie dziesięć naszych osad. Gdyby wszystkim udało się awansować do finału A, byłoby bardzo dobrze. Na razie skupmy się na Pucharze Świata w Poznaniu i powalczmy tutaj o medale. ●

world rowing · WWF · Fundacja Wielkopolski Wioślarstwo · Volkswagen Poznań · wp · Powiat Poznański · Wielkopolska · Galeria Malta · Głos Wielkopolski · Międzynarodowe Targi Poznańskie · Enea · Sheraton Poznan Hotel · Touax · MPK · Malta · TVP Sport · Kafue River & Rowing Centre · POZnań · AQUANET · Dealer BMW Bawaria Motors · pepsi · Lotto · posir · DROMO · Grupa Luxmed · Eska